

Kogo bym poleciała? Każdego!

Data publikacji: 13.10.2013 10:45

Wielka sztuka fotograficzna przez najbliższe dwa tygodnie będzie w zasięgu ręki. Wystarczy wybrać się do Bielska-Białej, gdzie rozpoczęła się piąta edycja Foto Art Festivalu. Większość fotografików swoje prace wystawia po raz pierwszy w Polsce. Dla niektórych festiwal ma wyjątkowe znaczenie, jak choćby dla artysty z Pireusu.

□

Greki Pavlos Kozalidis, chociaż fotografią para się nie od dziś, ma 52 lata, swoje zdjęcia wystawia po raz pierwszy w życiu. Do Bielska-Białej nie zdecydował się na przyjazd, bo jak przyznał, nie potrafiłby się spotkać z publicznością liczącą więcej niż trzy osoby. Jego prace warto zobaczyć z jeszcze jednego względu. – **Postanowił, że w życiu będzie miał trzy wystawy. Pierwsza już się odbywa, ostatnia będzie miała natomiast miejsce w Nowym Jorku** – powiedziała Inez Baturo, dyrektor programowy 5. Foto Art Festivalu.

Chociaż festiwal odbywa się co dwa lata, przygotowania do kolejnej edycji wykraczają często daleko między okresami kolejnymi edycjami. Gościem tegorocznej jest na przykład Ragnar Axelsson z Islandii. – **Pierwszego e-maila napisałam do niego chyba osiem lat temu. Od tego czasu pojawiał się i znikał. Kiedy zapytałam go kiedyś, czy zgodziłby się przyjechać do Bielska-Białej, odparł, że bardzo chętnie. Problem w tym, że potem zniknął na kilka miesięcy, żeby fotografować i nie miałam z nim kontaktu. Teraz w końcu udało się go sprowadzić** – dodała Inez Baturo.

Kiedy przed rozpoczęciem festiwalu, oficjalna inauguracja miała miejsce w piątek w Teatrze Polskim, dziennikarze pytali Baturo, którego fotografika szczególnie by poleciała, odpowiedziała szczerze: każdego.

Fotograficzne święto potrwa do 27 października. W tym czasie ich prace można oglądać w kilku miejscach Bielska-Białej, między innymi w Sferze, Galerii Bielskiej BWA, Muzeum Techniki i Włókiennictwa oraz w Galerii Fotografii B&B. Dużo będzie działać się w najbliższy weekend. Bo w sobotę i niedzielę w hotelu Qubus w Sferze zaplanowano maraton z autorami, którzy przyjechali na festiwal.

Łącznie swoje prace wystawia 18 artystów, w większości z Europy, oprócz kilku osób wszyscy są na miejscu. Honoru Polski broni Tomasz Tomaszewski, jeden z najważniejszych polskich fotografików, od 20 lat współpracujący z magazynem „National Geographic”, którego zdjęcia ukazały się w najbardziej znanych gazetach świata, takich jak „New York Times”, „Paris Match” czy „Die Zeit”. – **Może mamy do czynienia z kryzysem gospodarczym, ale na pewno nie kryzysem w fotografii i sztuce. Cieszę się, że Bielsko-Biała kolejny raz stało się stolicą fotografii, światowej fotografii** – powiedział na piątkowej konferencji prasowej Zbigniew Michniowski, wiceprezydent Bielska-Białej.

Więcej informacji o festiwalu można znaleźć na stronie internetowej: www.fotoartfestival.com.

wot